

POSTANOWIENIE

11 grudnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska (przewodniczący)
SSN Ewa Stefańska (sprawozdawca)
SSN Mariusz Załucki

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 11 grudnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M.J.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Legnicy

z 16 grudnia 2021 r., VI Ga 338/21,

w sprawie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W.

z udziałem M.J.

o zakaz prowadzenia działalności gospodarczej,

1) oddała skargę kasacyjną;

**2) zasądza od uczestnika na rzecz wnioskodawcy kwotę 240 zł
(dwieście czterdzieści złotych) tytułem zwrotu kosztów
zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym,
z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie
w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie
tygodnia od dnia doręczenia niniejszego orzeczenia
zobowiązanemu do dnia zapłaty.**

Ewa Stefańska

Małgorzata Manowska

Mariusz Załucki

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 15 kwietnia 2021 r. Sąd Rejonowy w Wałbrzychu w sprawie z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w W. pozbawił uczestnika postępowania M.J. prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu na okres siedmiu lat (punkt 1) oraz orzekł o kosztach sądowych (punkt 2).

Sąd Rejonowy ustalił, że od 2 lipca 2012 r. uczestnik prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest wykonywanie robót budowlanych wykończeniowych. Ma on zobowiązania wobec m.in.: Skarbu Państwa – Naczelnika Urzędu Skarbowego w W., Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, a także podmiotów prywatnych. Jego zobowiązanie wobec Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracownika), za okres począwszy od sierpnia 2018 r., wynosi łącznie 512 343,79 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny sprawy na podstawie przedstawionych przez wnioskodawcę dowodów z dokumentów. Ponadto oparł się na znanym mu z urzędu wyniku procesów z udziałem uczestnika postępowania jako pozwanego w sprawach sygn. akt: VI GC 284/20, VI GC 280/20, VI GC 315/20, VI GC 319/20, VI GC 516/19, VI GNc 591/18, VI GC 407/19. Na podstawie art. 235² § 1 pkt 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. i w zw. z art. 376 ust. 1 p.u. Sąd ten pominął wniosek uczestnika postępowania o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zaistnienia przeszkód do uwzględnienia wniosku z art. 377 p.u. oraz braku pokrzywdzenia wierzycieli na skutek niezłożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Stwierdziwszy brak przesłanek wyłączających możliwość uwzględnienia wniosku, o których mowa w art. 377 p.u., Sąd Rejonowy uznał, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego w kierunku ich wykazania było zbędne. Zauważył, że teza uczestnika postępowania o braku pokrzywdzenia wierzycieli

opierała się na założeniu, że posiadany przez niego majątek pozwalałby na zaspokojenie jego zobowiązań na równi w postępowaniu upadłościowym, jak i poza nim. Aby pogląd taki poddać ocenie w oparciu o specjalistyczną wiedzę biegłego, konieczne byłoby uprzednie ustalenie struktury i wartości majątku uczestnika postępowania, co jednak wymagało przedstawienia odpowiednich dowodów, a uczestnik obowiązkowi temu nie podołał. Uczestnik postępowania twierdził bowiem że jest właścicielem licznych nieruchomości o znacznej wartości, jednak nie sprecyzował jakich, choćby przez wskazanie numerów ksiąg wieczystych, co pozwoliłoby na weryfikację jego twierdzeń co do prawa własności i potencjalnej wartości tych nieruchomości. Sąd Rejonowy wskazał, że nie był uprawniony ani zobowiązany do ingerowania w inicjatywę procesową uczestnika postępowania, w tym w szczególności wzywania go do wyjaśnienia lub wykazania określonych kwestii. Tym samym, skoro wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego nie mógł zostać uwzględniony wobec niedostatecznej inicjatywy dowodowej w pozostałym zakresie, podlegał on pominięciu.

Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u., sąd może orzec pozbawienie prawa prowadzenia działalności gospodarczej na okres od roku do dziesięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek oraz pełnienia funkcji członka rady nadzorczej, reprezentanta lub pełnomocnika w spółce handlowej, przedsiębiorstwie państwowym, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszeniu osoby, która ze swej winy będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w ustawowym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Przy orzekaniu zakazu, sąd bierze pod uwagę stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli (art. 373 ust. 2 p.u.).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że przesłanką pozbawienia dłużnika prawa prowadzenia działalności gospodarczej jest w pierwszym rzędzie zawinione uchybienie przez niego obowiązkowi złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, przy czym obojętna jest tu postać winy (umyślna lub rażące niedbalstwo). Okoliczność wynikającą z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u. Sąd Rejonowy uznał za udowodnioną, kierując się ustaleniem, że uczestnik postępowania nie spłacał swoich wymagalnych zobowiązań wobec wnioskodawcy od września 2018 r.

Zaległości w zapłacie składek na ubezpieczenie społeczne (Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych oraz Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracownika) sięgają bowiem należności za sierpień 2018 r. Nadto uczestnik posiadał także innych wierzycieli. Wymagalność tych należności przypadała w sierpniu i wrześniu 2018 r. (zobowiązania wobec Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A.), wrześniu 2019 r. (zobowiązania wobec P.P.) oraz w październiku 2019 r. (zobowiązania wobec H. Spółka z o.o.). Nadto dłużnik posiadał niewykonane zobowiązania wobec M.P. (wymagalne pierwotnie w czerwcu 2019 r.), P.K. i K.M. (wymagalne we wrześniu 2016 r.) oraz P. Spółka z o.o. (wymagalne w lutym 2018 r. i zapłacone w zakresie należności głównej 15 stycznia 2019 r.).

W ocenie Sądu Rejonowego, powyższe okoliczności dowodzą, że w stosunku do uczestnika postępowania zaistniał stan niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u., zgodnie z którym dłużnika uważa się za niewypłacalnego, jeżeli utracił zdolność do wykonywania swoich wymagalnych zobowiązań pieniężnych, przy czym domniemywa się, że dłużnik znalazł się w takiej sytuacji, jeżeli opóźnienie w wykonaniu zobowiązań pieniężnych przekracza trzy miesiące (art. 11 ust. 1a p.u.). O niewypłacalności świadczy zatem już trzymiesięczne uchybienie terminowi zaspokojenia zobowiązania. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, po stronie uczestnika zachodził zaś przypadek stypizowany w przytoczonym wyżej przepisie art. 11 ust. 1 p.u., skoro nie spłacał swoich wymagalnych zobowiązań powstałych i wymagalnych co najmniej od 2018 r. Sąd Rejonowy podkreślił, że uczestnik nadal posiada zobowiązania, których wymagalność przypadała w tym czasie oraz w okresach późniejszych (a zatem nie zostały na bieżąco wykonane). Nie można było zatem przyjąć, aby w niniejszej sprawie brak zaspokajania wierzytelności miał charakter przejściowy czy krótkotrwały.

Sąd Rejonowy podkreślił, że uczestnik nie regulował na bieżąco swoich wymagalnych zobowiązań już od 2016 r., co skutkowało kierowaniem przeciwko niemu roszczeń na drodze sądowej. Stan ten nasilił się w 2018 r., gdyż wówczas powstały wymagalne zobowiązania wobec wnioskodawcy oraz kontrahentów. Zobowiązania te - poza należnością wnioskodawcy - nie są nadmiernie wysokie

(jednostkowo od kilku do kilkunasty tysięcy złotych), co potwierdza tezę o niewypłacalności uczestnika postępowania, skoro nie był on w stanie na bieżąco ich regulować. Stan ten miał - przy tym - charakter trwały, gdyż zarówno zobowiązania wobec wnioskodawcy, jak i Skarbu Państwa - Naczelnika Urzędu Skarbowego w W., H. Spółki z o.o., Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., oraz P.P., powstałe w okresie od sierpnia 2018 r. do października 2019 r., pozostały niezaspokojone.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że skoro uczestnik postępowania nie spłaca swoich wymagalnych zobowiązań co najmniej wobec 5 wierzycieli (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, Skarbu Państwa, H. Spółki z o.o., Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A., P.P.), które istnieją od sierpnia 2018 r. (należności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń S.A.), winien on był złożyć wniosek o ogłoszenie upadłości najpóźniej we wrześniu 2018 r., realizując w ten sposób obowiązek wynikający z art. 21 ust. 1 p.u. Wniosek o ogłoszenie upadłości należy bowiem złożyć w terminie trzydziestu dni od zaistnienia ku temu podstaw, tj. stwierdzenia po stronie dłużnika stanu niewypłacalności w rozumieniu art. 11 ust. 1 p.u. Co za tym idzie, wniosek o ogłoszenie upadłości winien zostać złożony niezwłocznie po stwierdzeniu, że uczestnik postępowania nie może wykonać swoich wymagalnych zobowiązań. Stan niewypłacalności nie jest przy tym tożsamy z całkowitym brakiem majątku po stronie dłużnika. Oznacza on bowiem jedynie niemożność wykonywania zobowiązań, a zatem brak płynności finansowej, a nie całkowity brak majątku. Wniosku takiego uczestnik postępowania nie złożył.

Zdaniem Sądu Rejonowego, brak złożenia przez uczestnika postępowania wniosku o ogłoszenie upadłości był wynikiem jego zawinionego zaniechania, co najmniej w postaci rażącego niedbalstwa. Obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w ciągu 30 dni od powstania stanu niewypłacalności, nie uchyla nieznajomość odpowiednich regulacji prawnych, czy też subiektywne, oparte na wadliwych założeniach przekonanie o braku podstaw do złożenia tego wniosku. Brak winy dłużnika w powstaniu po jego stronie stanu niewypłacalności nie stanowi przesłanki negatywnej dla ogłoszenia jego upadłości co do zasady, a tym samym nie usprawiedliwia braku złożenia wniosku w tym przedmiocie.

Obowiązek taki nie jest ograniczony jedynie do dłużników, którzy do swojej upadłości doprowadzili umyślnie. Również wybiórcze, nawet przymusowe, zaspokajanie zobowiązań, a zatem częściowa redukcja zobowiązań mimo zaistnienia stanu niewypłacalności, nie uchyla ciężącego na dłużniku obowiązku wynikającego z art. 11 ust. 1 p.u. Pojęcie niewypłacalności odnosi się bowiem do całokształtu stosunków majątkowych dłużnika, a zatem nawet terminowe zaspokajanie niektórych wierzycieli, przy pominięciu spłaty pozostałych, świadczy o powstaniu stanu niewypłacalności.

Sąd Rejonowy wskazał, że uczestnik musiał zdawać sobie sprawę z ciężących na nim zobowiązań, skoro wynikają one z ważnie zawartych umów, których uczestnik nie kwestionował, oraz obowiązków fiskalnych, co do których dwukrotnie (w 2018 r. i 2019 r.) występował z wnioskiem o rozłożenie zaległych składek na raty na podstawie art. 29 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Świadomość takiego stanu rzeczy winna dać uczestnikowi postępowania zatem asumpt do podjęcia odpowiednich, przewidzianych w przepisach Prawa upadłościowego, działań zmierzających do umożliwienia wierzycielom uzyskania zaspokojenia przysługujących im wierzytelności, kosztem całości przedsiębiorstwa i majątku dłużnika.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że wykonanie obowiązku z art. 11 ust. 1 p.u. podlega ocenie według stanu z chwili zaistnienia stanu niewypłacalności, nie zaś z okresu późniejszego, w którym dłużnik usiłuje stan ten uchylić. W postępowaniu prowadzonym w oparciu o przepis art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u. sąd bada bowiem jedynie dopełnienie obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości, a zatem istnienie przesłanek do jego złożenia w określonym czasie, a nie ewentualne losy tego wniosku.

Sąd Rejonowy zastrzegł, że samo przesądzenie zawinionego braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez osobę do tego zobowiązaną, nie jest wystarczające dla orzeczenia wobec niej zakazu, o którym mowa w art. 373 ust. 1 p.u. Sąd zobowiązany jest wziąć pod uwagę także skutki podejmowanego działania, a wśród nich w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli (art. 373 ust. 2 p.u.).

Zasadnicze znaczenie ma zatem związek przyczynowy pomiędzy uchybieniami obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości a obniżeniem wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiarem pokrzywdzenia wierzycieli. W wyniku analizy ustalonych w sprawie okoliczności faktycznych, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że również ta przesłanka została w stosunku do uczestnika postępowania spełniona. W ocenie Sądu Rejonowego złożenie we właściwym czasie wniosku o ogłoszenie upadłości, pozwoliłoby co najmniej na równomierne zaspokojenie wierzycieli, zważywszy, że przepis art. 342 ust. 1 p.u. (odmiennie od art. 1025 § 1 k.p.c.), reguluje kwestię kolejności zaspokojenia wierzycieli w sposób bardziej wyrównany, gdyż wierzytelności Skarbu Państwa i część wierzytelności Zakładu Ubezpieczeń Społecznych nie korzystają tu z pierwszeństwa zaspokojenia przed innymi wierzytelnościami (np. wobec kontrahentów). Brak złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości doprowadził do pokrzywdzenia wierzycieli, skoro stanowił on jedyną drogę do uzyskania przez nich zaspokojenia.

Sąd Rejonowy wskazał, że twierdzenia uczestnika postępowania o posiadaniu majątku (nieruchomości), z którego wierzyciele mogliby uzyskać zaspokojenie, nie tylko nie zostało dowiedzione, ale nawet w razie uznania go za prawdziwe nie mogłoby być uznane za wystarczające dla obalenia tezy o doprowadzeniu do pokrzywdzenia wierzycieli wskutek braku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Należy bowiem pamiętać, że w postępowaniu upadłościowym nie obowiązują reżimy dotyczące zasad sprzedaży nieruchomości, w tym w szczególności dotyczące ilości licytacji (art. 952 k.p.c., art. 983 k.p.c.) i ceny wywoływania (art. 965 k.p.c., art. 983 k.p.c.), a syndyk może oferować nieruchomość do sprzedaży wielokrotnie i sprzedać ją za cenę rynkową (cenę ustaloną na podstawie ofert), uzyskując w ten sposób środki na zaspokojenie wierzycieli. Co więcej uczestnik postępowania twierdził, że rzekomo posiadane nieruchomości wchodzą w skład majątku objętego wspólnością ustawową małżeńską. Powoduje to, że egzekucja singularna z tych nieruchomości wymagałaby spełnienia przesłanek z art. 923¹ k.p.c., a zatem uzyskania tytułu wykonawczego przeciwko małżonkowi dłużnika. Natomiast w postępowaniu upadłościowym przepis art. 124 ust. 1 p.u. pozwalałby na prowadzenie egzekucji

z całej nieruchomości, co po pierwsze - czyniłoby ją bardziej atrakcyjną dla kupujących, a po wtóre - nie rodziłoby ograniczeń przewidzianych we wskazanym wyżej art. 923¹ k.p.c.

Sąd pierwszej instancji stwierdził także, że - wbrew zapatrywaniu uczestnika postępowania - żądanie orzeczenia wobec niego zakazu z art. 373 ust. 1 p.u. nie uległo prekluzji. Zgodnie z art. 377 p.u. nie orzeka się ww. zakazu, jeżeli postępowanie w tej sprawie nie zostało wszczęte w terminie roku od dnia umorzenia lub zakończenia postępowania upadłościowego albo oddalenia wniosku o ogłoszenie upadłości z powodu braku po stronie uczestnika postępowania środków na pokrycie kosztów postępowania upadłościowego, a gdy wniosek o ogłoszenie upadłości nie był złożony, w terminie trzech lat od dnia ustania stanu niewypłacalności albo wygaśnięcia obowiązku złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości przez daną osobę. W tym zakresie Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zastosowanie ma powołany przepis w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r. (zmiana wprowadzona ustawą z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne, Dz. U., poz. 978 z późn. zm.), z uwagi na to, że obowiązek złożenia przez uczestnika postępowania wniosku o ogłoszenie upadłości istnieje od 2018 r. (wówczas posiadał przeterminowane zobowiązania wobec co najmniej 2 wierzycieli). Uczestnik postępowania, będąc niewypłacalnym w rozumieniu art. 11 p.u., nadal prowadzi działalność gospodarczą, a tym samym wciąż spoczywa na nim obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości. Uchybienie terminu z art. 21 ust. 1 p.u. nie oznacza bowiem odpadnięcia w/w obowiązku.

Postanowieniem z 16 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Legnicy oddalił apelację uczestnika od orzeczenia Sądu pierwszej instancji.

Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu Rejonowego, w szczególności co do daty wystąpienia niewypłacalności uczestnika postępowania. Stwierdził, że uczestnik zaprzestał opłacać terminowo i w pełnej wysokości należności składkowe na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych od sierpnia 2017 r. Dokonywał wpłat (1 773 000 zł), które rozliczały należności poczynawszy od tych o najwcześniejszym terminie płatności. Sąd drugiej instancji zauważył, że z dołączonego do wniosku dowodu w postaci wydruku przeglądu

danych wynika, iż zadłużenie na koncie płatnika występowało od września 2018 r. Sąd ten uznał, że wnioskodawca zaprzestał spłaty swoich wymagalnych zobowiązań w 2018 r., ze skutkami z art. 11 pr. up., a od 2016 r. reguluje je z nadmiernym opóźnieniem. W świetle dokonanych ustaleń dłużnik wciąż pozostaje w stanie niewypłacalności i prowadzi działalność gospodarczą. Zdaniem Sądu Okręgowego, na dłużniku wciąż spoczywa obowiązek złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości i wobec tego nie ma podstaw do zastosowania prekluzji z art. 377 p.u. (w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2016 r.). Z tego względu przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność zaistnienia przeszkód do uwzględnienia wniosku z art. 377 pr. up., było zbędne. Sąd odwoławczy zauważył także, że dowód z opinii biegłego nie służy dokonywaniu ustaleń w zakresie stanu faktycznego, a uczestnik nie zaproponował materiału dowodowego, na podstawie którego możliwe byłoby ustalenie struktury i wartości jego majątku, co z kolei mogłoby stanowić podstawę do czynienia przez biegłego ustaleń w zakresie pokrzywdzenia wierzycieli. Sąd Okręgowy podkreślił, że uczestnik nie wskazał żadnych konkretnych składników swojego majątku, ani nie podniósł twierdzeń, które umożliwiłyby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Dlatego Sąd pierwszej nie był zobligowany do przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z urzędu (art. 232 zd. 2 k.p.c.). Sąd drugiej instancji podzielił ocenę Sądu Rejonowego co do zaistnienia w przedmiotowej sprawie przesłanek warunkujących orzeczenie zakazu prowadzenia działalności gospodarczej, określonych w art. 373 i 377 p.u.

Uczestnik postępowania wniósł skargę kasacyjną, w której zarzucił naruszenie: art. 378 § 1 i art. 386 § 2 w zw. art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 376 ust. 1 p.u.; art. 373 ust. 1 i ust. 2 p.u.; art. 373 ust. 1 i 373 ust. 2 p.u. i art. 6 k.c. w zw. 13 § 2 k.p.c. Na tej podstawie uczestnik zaskarżył postanowienie Sądu Okręgowego w całości oraz wnosił o uchylenie tego postanowienia i poprzedzającego je postanowienia Sądu Rejonowego oraz przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi wnioskodawca wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie od uczestnika na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 378 § 1 i art. 386 § 2 w zw. art. 13 § 2 k.p.c. w zw. z art. 376 ust. 1 u.p.n. polegającego na pobieżnym rozpoznania zarzutów i wniosków apelacji, gdyż – według skarżącego - Sąd Okręgowy nie rozpoznał wniosku dowodowego zawartego w apelacji o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. ekonomii/księgowości na okoliczność, czy i w jakim stopniu niezgłoszenie wniosku o upadłość w terminie wynikającym art. 21 ust. 1 i ust 2 p.u. skutkowało obniżeniem wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa oraz czy i w jakim stopniu zwiększyło rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli, a nadto w celu oceny, w jakiej dacie wystąpiła przesłanka niewypłacalności uczestnika, w sytuacji gdy art. 373 ust. 2 u p n. nakazywał sądowi uwzględnić przy orzeczeniu zakazu z art. 373 ust 1 u.p.n., zarówno stopień obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa uczestnika, jak i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli.

Zarzut ten został podniesiony przez skarżącego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej, określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., odwołującej się do naruszenia przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy. Zdaniem uczestnika postępowania, takim naruszeniem miało być nierozpoznanie przez Sąd drugiej instancji zawartego w apelacji wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. ekonomii/księgowości. Jednakże skarżący nie ma racji, ponieważ, jak trafnie wyjaśniono w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, po pierwsze – zadaniem biegłego sądowego nie jest gromadzenie dowodów (dowody gromadzi sąd na podstawie inicjatywy dowodowej stron), lecz ich ocena w świetle wiadomości specjalnych, a po drugie - to sąd decyduje o potrzebie skorzystania z wiadomości specjalnych w danej sprawie.

W orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że ustawodawca celowo użył w art. 278 § 1 k.p.c. sformułowania "może", podkreślając stosunkowo szeroki margines swobody dla sądu rozpoznającego sprawę, który może ocenić, czy w danym wypadku zachodzi potrzeba dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (zob. postanowienie SN z 23 lipca 2024 r., I PSK 27/24). Ponadto dowód z opinii

biegłego sądowego ma charakter szczególny, gdyż zasadniczo nie służy ustalaniu okoliczności faktycznych, lecz ich ocenie przez pryzmat wiadomości specjalnych. Do dokonywania wszelkich ustaleń w procesie powołany jest sąd, a nie biegły, który nie jest również powołany ani uprawniony do dokonywania ocen prawnych (zob. postanowienie SN z 14 listopada 2023 r., II USK 109/23). Tymczasem w przedmiotowej sprawie – co zauważył już Sąd pierwszej instancji – uczestnik postępowania nie przedstawił dowodów, które pozwoliłyby na ustalenie składu i wartości jego majątku, a tym samym umożliwiłyby biegłemu udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy niezgłoszenie w terminie wniosku o upadłość skutkowało obniżeniem wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa uczestnika oraz czy i w jakim stopniu zwiększyło rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli. Natomiast kwestia oceny, w jakiej dacie wystąpiła przesłanka niewypłacalności uczestnika, należała co do zasady do sądu, a nie do biegłego.

Nie ma racji skarżący zarzucając naruszenie art. 373 ust. 1 i ust. 2 p.u.n. i art. 6 k.c. w zw. 13 § 2 k.p.c. poprzez przyjęcie, że w postępowaniu o orzeczenie zakazu prowadzenia działalności, sąd nie ma obowiązku działania z urzędu w zakresie ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w świetle art. 373 ust. 2 p.u.n., w szczególności stopnia obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli, a także błędne obciążenie uczestnika ciężarem dowodu na okoliczności wymienione w art. 373 ust. 2 p.u.n., w sytuacji, gdy – według skarżącego - prawidłowa wykładnia art. 373 ust. 1 i ust. 2 p.u.n. stanowi, że sąd z urzędu ma obowiązek ustalenia skutków niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w szczególności stopnia obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli, a ciężar dowodu na fakty istotne w zakresie wskazanym w dyspozycji art. 373 ust. 2 p.u.n. obciąża wnioskodawcę.

Nietrafny jest również zarzut naruszenia art. 373 ust.1 i 373 ust. 2 p.u.n. poprzez orzeczenie zakazu prowadzenia działalności bez ustalenia skutków niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, w tym stopnia obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli, jako przesłanek istotnych z punktu widzenia orzeczenia zakazu, w sytuacji, gdy prawidłowe zastosowanie 373 ust. 2 p.u.n. wymagało ustalenia skutków

niezgłoszenia tego wniosku, w tym w szczególności stopnia obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa oraz rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli, czego – zdaniem skarżącego - nie wyczerpuje ogólnikowe przyjęcie, że do pokrzywdzenia wierzycieli doszło i że nastąpiło obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa.

Zgodnie z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u. (w brzmieniu obowiązującym w dacie powstania obowiązku uczestnika złożenia wniosku o upadłość, a więc wynikającym z ustawy z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne, która weszła w życie 1 stycznia 2016 r.), sąd może orzec pozbawienie na okres od jednego do dziesięciu lat prawa prowadzenia działalności gospodarczej na własny rachunek lub w ramach spółki cywilnej oraz pełnienia funkcji zarządcy sukcesyjnego, członka rady nadzorczej, członka komisji rewizyjnej, reprezentanta lub pełnomocnika osoby fizycznej prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie tej działalności, spółki handlowej, przedsiębiorstwa państwowego, spółdzielni, fundacji lub stowarzyszenia osoby, która ze swojej winy: (1) będąc do tego zobowiązana z mocy ustawy, nie złożyła w ustawowym terminie wniosku o ogłoszenie upadłości. Z kolei ust. 2 powołanego artykułu przewiduje, że przy orzekaniu zakazu, o którym mowa w ust. 1, sąd bierze pod uwagę stopień winy oraz skutki podejmowanych działań, w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśniono, że samo tylko stwierdzenie winy w działaniu nie ma przesądzającego znaczenia dla orzeczenia zakazu. Sąd powinien łącznie wziąć pod uwagę obie przesłanki, które muszą być kumulatywnie spełnione: winę i skutki podejmowanego działania, w tym w szczególności obniżenie wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa upadłego i rozmiar pokrzywdzenia wierzycieli (zob. postanowienia SN: z 14 lutego 2006 r., II CSK 14/05; z 24 września 2010 r., IV CSK 92/10; z 27 kwietnia 2018 r., IV CSK 239/17; z 30 listopada 2017 r., IV CSK 33/17; z 2 marca 2016 r., V CSK 401/15 i z 28 lutego 2019 r., V CSK 632/17). Wskazano także, że art. 373 ust. 2 p.u. nie wymaga procentowego lub kwotowego określenia obniżenia wartości ekonomicznej przedsiębiorstwa lub rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli (zob. postanowienia SN z 30 czerwca 2020 r., III CZP 61/19, Biuletyn SN IC 2020, nr 7-8 oraz z 12 marca 2021 r., I CSKP 49/21).

Wobec tego brak winy osoby naruszającej obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości, jak też brak skutków tego naruszenia, w szczególności w postaci pokrzywdzenia wierzycieli i obniżenia wartości przedsiębiorstwa dłużnika, powinien prowadzić do oddalenia wniosku o zastosowanie sankcji przewidzianej w art. 373 ust. 1 p.u. Przy tym, stopień winy, podobnie jak rozmiar skutków podejmowanych działań, ma także znaczenie dla orzekania co do okresu obowiązywania zakazów, o których mowa w art. 373 p.u., a w judykaturze prezentowane jest również stanowisko, że nieznaczny stopień winy może uzasadniać oddalenie wniosku o orzeczenie zakazu (zob. postanowienie SN z 4 lipca 2012 r., I CSK 640/11). Do oddalenia wniosku może prowadzić także stwierdzenie nieznacznego rozmiaru pokrzywdzenia wierzycieli, jak też nieznacznego obniżenia wartości przedsiębiorstwa (zob. postanowienie SN z 5 października 2018 r., I CSK 620/17). Ponadto w judykaturze jednomyślnie przyjmuje się, że jedną z przesłanek zastosowania art. 373 ust.1 pkt 1 p.u.n. jest ustalenie, że niezłożenie przez zobowiązanego wniosku o ogłoszenie upadłości w ustawowym terminie nastąpiło z jego winy. Przepis ten niewątpliwie nie przewiduje domniemania winy zobowiązanego, a zatem, w myśl ogólnej zasady przewidzianej w art. 6 k.c. w zw. z art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n., wnioskodawca, który żąda wydania orzeczenia przewidzianego w art. 373 ust. 1 pkt 1 p.u.n., powinien udowodnić winę zobowiązanego w złożeniu wniosku o ogłoszenie upadłości po terminie przewidzianym w tym przepisie (zob. postanowienie SN z 13 maja 2011 r., V CSK 352/10).

Z uzasadnienia zaskarżonego postanowienia wynika, iż w przedmiotowej sprawie Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca udowodnił winę uczestnika postępowania, a także pokrzywdzenie wierzycieli i obniżenie wartości przedsiębiorstwa dłużnika - przedstawiając dowody z dokumentów. Były to jedyne dowody, jakimi dysponował Zakład Ubezpieczeń Społecznych i trafnie uznano je za wystarczające. Natomiast uczestnik postępowania mógł przedstawić dowody przeciwnie na powyższe okoliczności, czego nie uczynił. Dlatego zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., art. 99 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. w zw. art. 398²¹ k.p.c. oraz § 10 ust. 4 pkt 2 w zw. z § 8 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. z 2023 r. poz. 1935, ze zm.).

[a.]

Ewa Stefańska

Małgorzata Manowska

Mariusz Załucki